

Energetyka chińska jako determinant stosunków międzynarodowych w Azji

Teza:

Stosunki energetyczne w Azji Południowo - Wschodniej i na Dalekim Wschodzie zależą od kierunku rozwoju chińskich ambicji mocarstwowych. Chińska Republika Ludowa – w ogólnym mniemaniu – poszerza swoje strefy wpływów i zapewnia strategiczne bezpieczeństwo energetyczne uzależniając mniejszych i „słabszych” sąsiadów. Śmiało można stwierdzić, że polityka energetyczna Chin określać będzie w sposób bezpośredni przyszłość stosunków międzynarodowych w Azji, a pośrednio przyczyni się do kształtowania nowego globalnego ładu. W niniejszym artykule autor wysuwa tezę, iż prowadzona przez Chiny agresywna polityka energetyczna doprowadziła do trwałego przetasowania relacji międzynarodowych w Azji, stawiając Państwo Środka w roli niekwestionowanego mocarstwa, które w przyszłości borykać się będzie z konsekwencjami swoich teraźniejszych poczynań.

Słowa Kluczowe:

Energetyka, Chiny, polityka energetyczna, konflikt

*

Energetyczne wyzwania Chin

Strategia bezpieczeństwa energetycznego w oficjalnej doktrynie państwowej pojawiła się stosunkowo późno. W 2004 roku w białej księdze chińskiej obronności znalazł się po raz pierwszy zapis dotyczący szeroko rozumianej energetyki. Potrzeba było jeszcze dwóch lat, aby bezpieczeństwo energetyczne zostało podniesione przez władze w Pekinie do rangi interesów narodowych (*guojia liyi*) oraz interesów związanych z rozwojem narodowym (*guojia fazhan liyi*) (J-P. Cabestan, 2013:156). Nie oznacza to wcale, że rząd chiński nie dostrzegał problemów związanych z energią wcześniej. Wręcz przeciwnie. W 1993 roku, kiedy Chińska Republika Ludowa stała się importerem ropy naftowej, debata wokół zapewnienia stałych źródeł energii rozgorzała w kręgach decyzyjnych, obejmując pierwotnie wąskie grono Politbiura i najwyższych rangą dowódców wojskowych. Co

¹ Kierownik Instytutu Badań nad Cywilizacjami w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Wykładowca akademicki, specjalista z zakresu stosunków europejsko – azjatyckich oraz komunikacji międzykulturowej w biznesie, podróżnik i dziennikarz.

ciekawe, to właśnie Chińska Armia Ludowo – Wyzwoleńcza dała impuls do poważnego pochylenia się nad kwestiami energetycznymi. Wiązało się to z przewidywanym konfliktem w Cieśninie Tajwańskiej i deficytem sieci tranzytowej dla surowców energetycznych w południowo wschodnich prowincjach.

Stopniowe uświadamianie sobie palącej potrzeby ujednoczenia polityki energetycznej, wynikało z trzech głównych przyczyn. Po pierwsze, konsekwentnie realizowana od połowy lat 70. taktyka pokojowego wzrostu, przeobrażona później w taktykę potwierdzania ambicji mocarstwowych, opierała się na ciągłym wzroście gospodarczym. W wyniku tych przekształceń, Chiny stały się najszybciej rozwijającą się gospodarką świata, której potrzeby energetyczne wzrastały w zawrotnym tempie². Dzisiaj, pomimo najniższego od 14 lat wzrostu gospodarczego, który końcem 2013 roku wyniósł „zaledwie” 7,7%, krajowe zapotrzebowanie na energię wzrasta. Gospodarka chińska bazuje w ponad 77% na węglu, 10% ropy naftowej, 4% gazie ziemnym oraz w blisko 11% na energii jądrowej, słonecznej, wodnej oraz wiatrowej (Ł. Gacek, 2012:39; International Energy Agency 2014). W 2003 roku, kiedy kraj przesunął się na drugie miejsce w światowej konsumpcji ropy naftowej (wyprzedzając jednego z dwóch najważniejszych rywali w regionie - Japonię), rosnące zapotrzebowanie na energię skłoniło władze do podjęcia szeroko zakrojonej kampanii na rzecz spójnej polityki energetycznej.

Po drugie, zmiany gospodarcze pociągnęły za sobą głębokie przemiany demograficzne. Migrujący za pracą i podwyższeniem standardu życia Chińczycy, zasilali ośrodki miejskie, które z kolei przekształciły się z czasem w megalopolis - połączenie dwóch lub więcej metropolii w potężny, pozbawiony przestrzennych granic zurbanizowany obszar. Spośród dziewięciu współcześnie sklasyfikowanych na świecie mega-miast, dwa znajdują się w Chinach (a powstanie kolejnych jest przewidywane). Pierwsze w delcie rzeki Jangcy obejmuje Nankin, Szanghaj, Hangzhou, Suzhou, Ningbo, Nantong, Wuxi oraz Shaoxing, skupiając w swoim obrębie ponad 88 mln mieszkańców. Drugie, ulokowane wzdłuż rzeki Perłowej, złożone z Kantonu, Shenzhen i Dongguan zamieszkuje blisko 50 mln ludzi. Dodając do tego dziesiątki „mniejszych” chińskich miast tworzy się energochłonna mozaika, którą należy stale zasilać w energię³. Nie bez znaczenia w kontekście demograficznym pozostaje prowadzona przez Komunistyczną Partię Chin polityka społeczna. Władze

² T.A. Kisielewski w książce „Nafta znowu zmieni świat” stawia tezę podważającą chiński cud gospodarczy. Autor twierdzi, że wyciągane przez specjalistów wnioski w oparciu o selektywne dane ekonomiczne (np. notoryczne przecenianie chińskiego eksportu), są daleko niepełne i fałszywe. Biorąc pod uwagę wiele innych przesłanek i dodając do tego współczesne problemy ekologiczne, demograficzne, czy społeczne, okaże się, że rzeczywista potęga Kraju Środka jest niesłusznie wyolbrzymiana.

³ Do tego równania należy dodać energię wydatkowaną na przemysł ciężki, który w dalszym ciągu stanowi koło zamachowe chińskiej gospodarki.

zobowiązały się do trwałego podnoszenia poziomu życia Chińczyków, ufając, że spełnienie tego obowiązku pozwoli trwać systemowi, a bez produkcji opartej na energii, obietnica ta nie będzie mogła być zrealizowana.

Po trzecie w końcu, potrzeba dywersyfikacji źródeł energii zmusiła rządzących do podjęcia poszukiwań surowców poza granicami państwa. Naturalnym kierunkiem ekspansji stała się Azja Wschodnia, Południowo - Wschodnia oraz kraje Azji Centralnej. Z czasem, coraz agresywniejsza polityka pozyskiwania surowców, spowodowała z jednej strony wzrost napięcia oraz nasilający się opór „energetyczny” sąsiadów, z drugiej zaś wymusza znalezienie formuły współpracy regionalnej⁴.

Korporacyjna strategia poszerzania energetycznych wpływów

W ramach budowania bezpieczeństwa energetycznego kraju, kierownictwo partii wykorzystało trzy największe państwowe przedsiębiorstwa naftowo-gazowe, pozostające od 2010 roku pod ścisłą kontrolą Narodowej Komisji Energetycznej (*National Energy Commission*). Od momentu powołania do życia NEC, na jej czele stoi Wen Jiabao – były premier ChRL i jedna z kluczowych postaci kierownictwa Komunistycznej Partii Chin. Komisja oprócz określania strategii i koordynowania programów energetycznych w kraju i zagranicą, nadzoruje wypełnianie przez korporacje naftowe dyrektyw ekonomicznych oraz realizowanie celów politycznych nakreślonych przez władze centralne (EastAsiaForum.org,2010)⁵. Powodem utworzenia komisji była potrzeba wzmocnienia ekspansji zagranicznej oraz chęć nadzoru nad rosnącymi w siłę korporacjami. Wszystkie kluczowe przedsiębiorstwa chińskie, w tym również sektora surowcowego, pozostają pod ścisłą kontrolą władz, a każda nominacja na kierownicze stanowisko dokonywana jest według klucza politycznego. Taki rodzaj promocji daje pewność podporządkowania się partyjnym zwierzchnikom (choć nie zawsze). Z drugiej strony odizolowanie od administracji rządowej, nawet jeśli wyłącznie w wymiarze symbolicznym, uwiarygodnia chińskie przedsiębiorstwa energetyczne w oczach międzynarodowych partnerów.

⁴ Szczególnie ważną dla sąsiadów Chin lekcją na przyszłość pozostaje polityka gospodarcza Państwa Środka prowadzona w krajach afrykańskich. Chińskie inwestycje oraz sposób w jaki Chińczycy pozyskują surowce na Czarnym Lądzie określane są mianem nowej formy kolonializmu. Wydaje się, że wzrost mocarstwowych dążeń Chin implikują podobne skutki bezpośrednio u swoich granic, ale z dużo poważniejszymi konsekwencjami dla regionu.

⁵ Jak ważnym w praktyce organem bieżącej polityki jest NEC świadczy fakt, że w skład komisji wchodzi – jak przedstawił to opiniotwórczy i wpływowy magazyn „East Asia Forum Quarterly” - same „gwiazdy” partyjnej i rządowej palestry: ministrowie z Rady Państwowej, przedstawiciele Komisji ds. Rozwoju Narodowego i Reform, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, szef Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zastępca Sztabu Generalnego Armii Ludowo – Wyzwoleńczej, szefowie banków oraz analitycy rządowych think – thanków.

China Petroleum Corporation (CNPC), Sinopec (dawne China Petrochemical Corporation) oraz China National Offshore Oil Company (CNOOC) tworzą dzisiaj potrójny filar krajowej i zagranicznej polityki energetycznej państwa. Trudno jednoznacznie wyznaczyć granicę pomiędzy ich kompetencjami, ponieważ w wielu przypadkach się nakładają. Wskazać można natomiast główne obszary ich aktywności. CNPC zarządza większością rurociągów oraz stacji benzynowych w 28 prowincjach i 3 okręgach autonomicznych. W wyniku restrukturyzacji firmy w 1999 roku utworzona została spółka zależna PetroChina, której głównym zadaniem jest poszukiwanie ropy naftowej poza Chinami, jej wydobycie, rafinacja oraz sprzedaż. Co ciekawe, PetroChina jest firmą o jednej z najwyższych wartości rynkowych na świecie, plasując się w dwunastce największych globalnych korporacji (Młynarski, 2011:222; Mehta 2014). Poprzez PetroChina CNPC realizuje większość założeń "upstreamowych". O ambicjach CNPC świadczy fakt, że obecnie urzeczywistnia szeroko zakrojone projekty wydobywcze w 29 krajach (m. in. w Iraku, Iranie, Syrii, Kazachstanie, Uzbekistanie, Afganistanie, czy Sudanie)⁶.

Kiedy w 1982 roku powołano do życia China National Offshore Oil Company, głównym obszarem działania firmy (we współpracy z zagranicznymi partnerami) było przejmowanie kontroli nad wydobyciem ropy naftowej i gazu na Morzu Chińskim. Od tamtego momentu CNOOC stała się największym, obok PetroChina, inwestorem i realizatorem projektów energetycznych poza Chinami. Z założenia, to właśnie grupa CNOOC stanowić miała przyczółek ostrożnej zagranicznej działalności surowcowej komunistycznego państwa. O sile ekspansji firmy na rynkach światowych świadczy głośna sprawa nieudanego przejęcia kalifornijskiej spółki naftowej UNOCAL. W 2005 roku CNOOC stanęło do wyścigu z amerykańskim gigantem CHEVRON o zakup podupadającego przedsiębiorstwa za astronomiczną kwotę 18,5 mld USD. Amerykanie zaproponowali kwotę niższą o blisko 2 mld USD. Kiedy wydawało się, że CNOOC wykupi UNOCAL, w sprawę wykupu włączyli się amerykańscy kongresmeni. Przekonali prezydenta G.W. Busha, że może dojść do wrogiego przejścia w kluczowym, energetycznym, sektorze gospodarki, co w konsekwencji doprowadziło do zablokowania transakcji⁷.

Trzecim, strategicznym koncernem jest Grupa Sinopec powstała w 1998 roku. Zarządza państwowym majątkiem, a działaniem obejmuje: inwestycje przemysłowe, produkcję, składowanie i przesył surowców energetycznych, ich przetwórstwo, wytwarzanie produktów chemicznych oraz

⁶ Więcej na temat inwestycji CNPC na oficjalnej stronie przedsiębiorstwa:
<http://classic.cnpc.com.cn/en/cnpcworldwide/> (stan na 10.05.2014 r.)

⁷ Przy okazji afery UNOCAL rozgorzała dyskusja nad granicą wolności gospodarczej w USA. Z perspektywy skali UNOCAL przedstawiał znikomą wartość strategiczną i rynkową. Dostarczał energii zaledwie 1% Amerykanów. Z tego też powodu można zakładać, że zablokowanie wykupu miało charakter prewencyjny i uwidocznilo „psychotyczny” strach Amerykanów przed azjatyckim „smokiem”.

pozyskiwanie energii z alternatywnych źródeł. Ciekawy zapis, mówiący wiele o charakterze działania koncernu znajduje się na oficjalnej stronie internetowej, gdzie można przeczytać, że Sinopec prowadzi doradztwo przemysłowe oraz dzieli się z podmiotami zewnętrznymi wypracowanymi przez lata rozwiązaniami technologicznymi z wyłączeniem tych, które są zakazane przez państwo lub zarezerwowane dla innych państwowych przedsiębiorców (czytaj: CNPC i CNOOC) (S. Rabinovitch, 2013).

Energetyczna mozaika kontynentu

Kluczem do zrozumienia prowadzonej przez Chiny polityki energetycznej jest region położony kilkaset kilometrów na południe od granic państwa. Cieśnina Malakka – najkrótsza, prowadząca z zachodu droga morska do Chin i najważniejsza „arteria” transportowa w tej części świata. Przez cieśninę łączącą Ocean Indyjski z Pacyfikiem przebiega 80% importu ropy naftowej z Afryki i Bliskiego Wschodu do Państwa Środka (T. Młynarski, 2011:234). W przypadku (mało prawdopodobnego dzisiaj) zablokowania tego niewralgicznego punktu na mapie morskiej Azji, doszłoby do przerwania ciągłości dostaw węglowodorów, a w państwo uderzyłyby daleko idące konsekwencje. Co równie istotne, rolę policjanta wód morskich w tym regionie pełnią jednostki amerykańskiej marynarki wojennej, wzmagając rozdrażnienie władz w Pekinie, motywując je do zaopatrywania w surowce alternatywnymi kanałami. Rozwiązaniem istniejącej sytuacji stały się dwa, konsekwentnie realizowane projekty. Pierwszy z nich zakłada intensyfikację współpracy z bogatymi w ropę naftową i gaz ziemny republikami byłego ZSRR. Drugi natomiast związany jest z ideą „sznura pereł” - budowy infrastruktury morskiej, tj. portów i terminali przeładunkowych oraz sieci rurociągów lądowych mających zastąpić transport „trasą malakkańską”.

Azja Centralna oprócz bogatych złóż surowców energetycznych, posiada w oczach chińskich przywódców jeszcze jeden atut – jej położenie wykorzystywać można jako lądowy pas tranzytu produktów i surowców z Chin na Bliski Wschód i dalej do Europy (T. Młynarski, 2012:232). Urzeczywistnieniem tej wizji staje się Central Asia Regional Economic Cooperation (CAREC) - projekt finansowany przez międzynarodowe instytucje, takie jak Azjatycki Bank Rozwoju, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, czy Islamski Bank Rozwoju. Program ma na celu stworzenie ponadnarodowej sieci połączeń transportowych pomiędzy centrami gospodarczymi Europy, Bliskiego Wschodu, Azji Centralnej oraz Dalekiego Wschodu⁸. Chiny postarały się o to, aby trzy z sześciu „korytarzy” przebiegało przez jej terytorium i docelowo łączyły się z: Europą i Rosją, przebiegając przez

⁸ Więcej na ten temat: <http://carecprogram.org/>

Kazachstan i Kirgistan (CAREC 1), Morzem Śródziemnym przebiegając przez Kaukaz (CAREC 2) oraz Afganistanem przechodząc przez Kirgistan i Tadżykistan (CAREC 5).

RYS.NR1 <http://therearenosunglasses.files.wordpress.com/2012/01/carec-corridor-map.jpg>



Na tle zaangażowania rosyjskiego i amerykańskiego, Chiny wykazują się daleko idącą wstrzeźliwością we włączaniu w jakiegokolwiek inne niż gospodarcze, przedsięwzięcia regionalne. Podczas gdy dwie pozostałe potęgi światowe zawiązują z republikami posowieckimi sojusze polityczne (WNP), handlowe (Unia Celna), czy militarno – polityczne⁹, Chińczycy intensyfikują kooperację gospodarczą, przeznaczając miliardy dolarów na pożyczki i inwestycje w infrastrukturę. Szczególnie ważnymi partnerami pozostają Kazachstan i Turkmenistan, chociaż chińskie banki hojnie inwestują również w Azerbejdżanie, Uzbekistanie, Turkmenistanie, Kirgistanie i Tadżykistanie (A. Jarosiewicz, K. Strachota, 2013:31).

Współpracę energetyczną Chin z krajami Azji Centralnej komplikuje pozycja Rosji. Od upadku ZSRR region pozostaje „naturalną” strefą rosyjskich wpływów i każde, najmniejsze nawet zaangażowanie innych państw odczytywane jest przez Moskwę jako jawna prowokacja. Nie bez

⁹ Wyjątkiem jest Szanghajska Organizacja Współpracy na forum której Chiny, Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan oraz Uzbekistan deklarują współpracę na rzecz bezpieczeństwa w regionie. Jakkolwiek kwestia przekształcenia w sojusz strictly wojskowy pozostaje od lat sprawą otwartą i wydaje się, że ten stan rzeczy szybko nie ulegnie zmianie.

znaczenia pozostają też nastroje społeczne, szczególnie w Kazachstanie, gdzie strach przed chińskimi wpływami wzmagają media opozycyjne. Podobne lęki zauważalne są również w pozostałych republikach, balansujących pomiędzy okresowym ocieplaniem i ochładzaniem stosunków z Chinami lub Rosją. Wśród dominujących obaw, obok zbytniego uzależnienia gospodarczego, największego znaczenia nabiera fobia przed chińskimi migracjami (N.J. Steiner, 2013: 38)¹⁰.

Pomimo wyraźnych konfliktów, chińskie konsorcja naftowe z powodzeniem prowadzą ekspansję wydobywczą w środkowej części kontynentu. W latach 90. firmy przejmowały mało istotne i w znacznej mierze wyeksploatowane złoża naftowe. Sytuacja uległa zmianie po 2005 roku, kiedy CNPC zakupiła w Kanadzie udziały w PetroKazakhstan, otwierając sobie drogę do złóż państwowych i nawiązując ścisłą współpracę z krajowym holdingiem KazMunaiGaz. Konsekwencją wzrostu aktywności było powstanie ropociągu z Kazachstanu do Chin. Szlak realizowano etapami, a w 2012 roku osiągnął punkt kulminacyjny; przepustowość linii przesyłowej wyniosła 12 mln ton ropy rocznie i docelowo może być zwiększona do 20 mln. Uruchomienie ropociągu pociągnęło za sobą wyraźne zmiany. Kazachstan wysłał sygnał do sąsiadów, aby odważniej zacieśniały współpracę z Chinami, sygnalizując jednocześnie moskiewskim władzom, że ich monopol na surowce Azji Centralnej nie jest pewny. Obecnie CNPC, Sinopec oraz kilka mniej znanych chińskich firm energetycznych (np. Guanghai Energy) posiadają 22% udziałów w produkcji ropy naftowej w Kazachstanie i szacuje się, że do 2020 roku udział ten wzrośnie o kolejne 6% (A. Jarosiewicz, K. Strachota, 2013:38). Pozostałe kraje regionu dostarczają Chinom głównie gaz oraz surowce kopalne, w tym uran, cynk, ołów, miedź i złoto.

Zabezpieczając swoje wpływy na północy, chińskie władze realizowały równocześnie plan ochrony interesów energetycznych na południu kontynentu. Świadomość uzależnienia od wąskiego przesmyku morskiego spowodowała, że poszukiwanie alternatywy i późniejsza determinacja w jej urzeczywistnieniu miała agresywny charakter, doprowadzając do groźnych sytuacji spornych w regionie. Odpowiedzią na „malakkański dylemat” (*China Malacca dilemma*)¹¹ stała się idea „sznura pereł” (*string of pearls*), która padła bodaj pierwszy raz w 2005 roku, gdy na ręce sekretarza obrony

¹⁰ Strach przed chińskimi migracjami w Azji Centralnej sztucznie potęgują media. Przyglądając się dostępnym danym statystycznym przemieszczanie się ludności chińskiej w ten region jest stosunkowo niewielkie (z wyjątkiem migracji na syberyjskie terytoria Żydowskiego Obwodu Autonomicznego). Dużo istotniejsza w tym świetle jest kwestia chińskiej diaspory w Azji Południowej i Południowo – Wschodniej, gdzie mniejszość chińska zajmuje się handlem, finansami i odgrywa często kluczowe znaczenie w pośredniczeniu w międzynarodowym biznesie. Singapur, Malezja, czy Tajlandia, to tylko kilka przykładów państw, gdzie Chińczycy oderwani przez lata od macierzy, budowali silną pozycję społeczno - gospodarczą.

¹¹ Więcej na ten temat w: <http://www.chinesedefence.com/forums/strategic-geopolitical-issues/4564-china-malacca-dilemma.html> (stan na 26.08.2014 r.)

USA, Donalda Rumsfelda złożono raport „Energy Futures In Asia” (Ł. Gacek, 2012:297). Autorzy analizy zauważyli, że Chiny zaskakująco konsekwentnie zacieśniają współpracę z państwami wybrzeża Oceanu Indyjskiego i Morza Południowochińskiego. Chińczycy mając świadomość uzależnienia swojego bezpieczeństwa energetycznego od morskiego transportu, postanowili zrobić wszystko, aby uchronić się od niespodziewanego przerwania dostaw. Przyglądając się mapie Oceanu Indyjskiego, droga, którą muszą pokonać tankowce i kontenerowce w drodze do portów chińskich jest wyjątkowo niebezpieczna. Okręt wypełniony ropą naftową rozpoczynający trasę z portu Afryki Północnej lub Bliskiego Wschodu musi pokonać jedną z dwóch narażonych na ataki pirackie cieśnin - Ormuz i Bab al - Mandab. Później przez niespokojne wody Morza Arabskiego, przepływa na Ocean Indyjski. Kolejne potencjalne niebezpieczeństwo czyha ze strony regionalnego rywala Chin, Indii. Każdy statek w drodze na wschód musi je opłynąć lub nadkładając drogi, manewrować pomiędzy płycznami wysp malediwskich i przepłynąć w pobliżu Sri Lanki. Przedostatnim etapem podróży jest osławiona cieśnina Malakka, której spokoju strzegą marynarki wojenne Malezji, Indonezji, Singapuru i ... USA. Zakładając, że podczas przeprawy przez cieśninę nie dojdzie do kolizji z innym statkiem przemysłowym¹², tankowiec wpływa na Morze Południowochińskie, gdzie stosunkowo niewielka wroga aktywność sił morskich Wietnamu i Filipin nie stanowi już zagrożenia (ChineseDefence.org, 2012). Etapem końcowym skomplikowanej drogi jest jeden z portów wschodniego wybrzeża Chin. Aby zminimalizować niebezpieczeństwo trasy, stworzono na morskiej trasie surowców tzw. „perły” - bezpieczne przystanie dla zmierzających do Chin statków. Pierwszą z nich jest port w pakistańskim mieście Gwadar. Chińscy oficjele jeszcze w latach 90. podpisali porozumienie o budowie, finansowaniu i dzierżawie gwadarskiego portu. Do dzisiaj wydano blisko 400 mln \$ na ukończenie rozbudowy i utrzymanie inwestycji. Dzięki temu część transportowców z Zatoki Perskiej kieruje się do Gwadar, gdzie surowce drogą lądową, tańszą, krótszą i bezpieczniejszą są transportowane autostradą Karakorum – Chiny (odgałęzieniem trasy CAREC 5) do zachodnich prowincji. Drugim strategicznym portem „chińskim” jest bangladeski Chittagong (M. Devichand, 2010). W ramach sino – bangladeskiego porozumienia o współpracy obronnej, Chiny dostarczają Bangladeszowi technologię wojskową, zyskując w zamian szeroki (w praktyce nieograniczony) dostęp do portu (J.B. Miller, 2014). Współpracę dopełniają kontrakty chińskich korporacji naftowych w Zatoce Bengalskiej, bogatej (jak na zasoby Azji Południowej) w ropę naftową i gaz. Trzecią i największą „perłą” Oceanu Indyjskiego jest lankijski port w Hambantota. Projekt w 85 % finansuje Eximbank of China i pozostaje w całości pod nieformalną kontrolą chińską (Ł. Gacek 2012:261). Port ma być z jednej strony bezpieczną przystanią dla statków, a z drugiej stanowić bazę wypadową dla chińskich jednostek morskich

¹² Przez Cieśninę Malakka przepływa corocznie 85 tys. jednostek transportowych średniego i dużego zanurzenia.

patrolujących regionalne wody oceaniczne przed atakami piratów. Trzy wymienione powyżej lokalizacje zamykają w „kontrolnym trójkącie” indyjskie wybrzeże, zaostrzając rywalizację o panowanie nad Oceanem Indyjskim potęgując w Delhi poczucie niepokoju (R.D. Kaplan, 2012:341).

W kierunku destabilizacji

Dominująca pozycja Chin w połączeniu z dążeniem do poszerzania stref wpływów (o bogate w surowce naturalne terytoria), spowodowały skonfliktowanie z najbliższymi sąsiadami. Kością niezgody z Wietnamem, Tajwanem, Filipinami, Malezją oraz Japonią stały się odpowiednio niewielkie archipelagi: Pratas, Wyspy Paracelskie, Wyspy Spratly, Macclefield Banks, oraz Diaoyu/Senkaku¹³. W przypadku archipelagów rozlokowanych w rejonie Morza Południowochińskiego, konflikty z różnym natężeniem trwają nieprzerwanie od połowy XX w. Początkowo miały charakter wyłącznie strategiczny, będąc w równym stopniu wyrazem chęci dominowania nad wyspami położonymi w zasięgu szlaków komunikacyjnych, co próbą podkreślenia swojej pozycji międzynarodowej w oczach sąsiadów. Sytuacja uległa diametralnej zmianie kiedy na dnie Morza Chińskiego odkryto złoża ropy naftowej i gazu. Szacunkowe dane dotyczące Wysp Spratly oraz Wysp Paracelskich są rozbieżne. Strona chińska określiła je mianem nowej Zatoki Perskiej szacując (raczej na wyrost), iż zasoby mogą sięgać 105 - 123 mld baryłek, jednak dane te są słabo udokumentowane. W latach 1993/94 badania w rejonie przeprowadziła U.S. Geological Survey określając zasoby na ok 30 mld baryłek (A. Modzelewski, 2008:13). W parze z ropą naftową na tym samym mniej więcej obszarze znajdują się złoża gazu ziemnego. Dostępne analizy wskazują, iż w obrębie Archipelagu Spratly ulokowanych jest blisko 70 % wszystkich zasobów surowców energetycznych Morza Południowochińskiego i z tego też względu rywalizacja o niezamieszkałe w większości tereny przybrała intensywny charakter. Od momentu odkrycia złóż żaden z uczestników sporu nie chce zrezygnować z możliwości eksploatacji. Trudności w zastosowaniu prawa międzynarodowego w przyznaniu którejś ze zwaśnionych stron wyłącznego lub częściowego prawa do wysp, implikuje wzrost napięć. Szczególnie Chiny, Wietnam i Filipiny toczą ze sobą nieustające spory, przyjmując za podstawę zasadę podboju - stacjonowanie sił militarnych upatrywane jako podstawa panowania na danym obszarze. Rywalizujący sięgają niekiedy do XIX - wiecznych metod: taranowanie statków (również cywilnych), ustanawianie blokad morskich, manewry marynarki wojennej w sąsiedztwie wrogich okrętów. W czerwcu bieżącego roku MSZ Chin

¹³ Konflikty o archipelagi Morza Południowochińskiego uważane są współcześnie za jedno z czterech najistotniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa w Azji Południowo - Wschodniej i Wschodniej. Kolejne z nich, to: napięta sytuacja na Półwyspie Koreańskim, stosunki ChRL - Tajwan, spór o wyspy kurylskie między Japonią i Rosją, rywalizacja regionalna pomiędzy Chinami a Stanami zjednoczonymi.

przedstawił opinii publicznej raport, z którego wynika, iż wietnamskie statki dokonały w ostatnich miesiącach blisko 1416 prób staranowania chińskich jednostek pływających w rejonie spornych wysp (TVN24.pl). Zaistniałą w ostatnim czasie sytuację trafnie określi dowódca amerykańskiej Floty Pacyfiku adm. Samuel Locklear słowami: "Wschodnia Azja staje się najbardziej zmilitaryzowanym obszarem na świecie" (TVN24.pl). Dostrzegalne od kilku lat na forum ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo - Wschodniej) są dążenia do utworzenia wspólnego frontu przeciwko chińskim posunięciom w obrębie najbliższych morskich akwenów. Organizacja podjęła, słuszną skądinąd decyzję, aby spór pomiędzy Tajwanem i ChRL o archipelagi Pratas i Macclesfield Bank (oraz surowce na dnie oceanicznym w tym rejonie) uznać za wewnętrzną chińską sprawę (A. Modzelewski, 27). Natomiast w przypadku Wysp Spratly utworzył się swoisty wewnętrzny sojusz ASEAN wymierzony w Chiny (Economist.com, 2014). Najprawdopodobniej jednak nieśmiałe próby zawiązania luźnej morskiej koalicji antychińskiej spełzną na niczym. Powód jest jeden, nieco paradoksalny, ale o znaczeniu fundamentalnym: gospodarcze wpływy Chin w każdym z państw są na tyle duże, iż nikt nie odważy się na jawne, kategoryczne zerwanie współpracy z Państwem Środka.

Równie, a może jeszcze bardziej skomplikowany wydaje się spór Chin i Japonii o niewielką wyspę Senkaku (choć w tym przypadku trafniej będzie ją określić mianem siedmiu kilometrów kwadratowych gołych skał). W tym przypadku rzeczywista rywalizacja również dotyczy złóż surowców naturalnych ulokowanych w obrębie wód przybrzeżnych wyspy. Od momentu anektowania początkiem XX w. tego terytorium przez Japonię, Chiny wielokrotnie kwestionowały zaistniały stan rzeczy, podnosząc na forum międzynarodowym swoje prawa do spornych ziem. Strony sporu sięgają po rozwiązania siłowe, doprowadzające do okresowych kryzysów w stosunkach dwustronnych. Chłodne, jeżeli nie wrogie relacje japońsko - chińskie i klimat w stosunkach wzajemnych określany jest już jako początek nowej, zimnej wojny (S. Tiezzi, 2014). Sytuacji nie poprawiają dążenia obu stron do eksploatacji złóż surowców naturalnych na spornym terenie. Dodatkowo, zarówno władze chińskie, jak i japońskie wykonują manifestacyjne gesty, wymierzone w drugą stronę. Premier Japonii Shinzo Abe po siedemdziesięciu latach funkcjonowania pacyfistycznej konstytucji, szuka ogólnonarodowego poparcia dla zmian w ustawie zasadniczej, pozwalających rozszerzyć i zmodernizować siły zbrojne kraju (D. McNeill, 2014). Przypomnijmy, że brak armii, w zachodnim tego słowa znaczeniu, był wynikiem powojennych restrykcji wymierzonych w Japonię. Z czasem pacyfizm wpisał się w społeczną świadomość Japończyków, a rządowe plany zmian konstytucyjnych wywołują w części społeczeństwa gwałtowne protesty. Jednakże działania rządu w Tokio są wynikiem zmniejszającego się bezpieczeństwa w regionie wywołanego konfliktem z Chinami.

A chińska diaspora cierpi

W przypadku wszystkich sporów i konfliktów międzynarodowych, najbardziej pokrzywdzona bywa ludność cywilna. Nie inaczej jest w przypadku rozwijającej się rywalizacji w Azji Południowo - Wschodniej i Wschodniej. Narastająca eskalacja sporów i konfliktów wzmacnia poczucie zagrożenia sąsiadów Chin, wywołując gwałtowne wybuchy społecznego niezadowolenia¹⁴. W połowie maja w Wietnamie doszło do serii zamieszek, w wyniku których zginęło dwudziestu jeden chińskich robotników zatrudnionych w rodzimych przedsiębiorstwach realizujących zlecenia w Hanoi (TVN24.pl). Zaledwie kilka dni później Wietnamczycy skupili swoją frustrację na chińskiej mniejszości (szczególnie zamieszkującej miasta). Podpalano sklepy, warsztaty, manufaktury oraz świątynie chińskie. W wyniku pogarszającej się sytuacji, władze w Pekinie skierowały dwa statki transportowe do portu w Vung Ang, aby ewakuować blisko 3 tys. Chińczyków. Bezpośrednią przyczyną gwałtownych zamieszek było ... rozpoczęcie nowych wierceń przez CNOOC na Wyspach Paracelskich.

Potęga surowców - podsumowanie

W Azji dochodzi obecnie do wzrostu napięcia, czego główną przyczyną tkwi w trosce o zabezpieczenie przez regionalnych graczy stref wpływów oraz dążenie do zapewnienia sobie stałych, pochodzących z bezpiecznych źródeł, surowców energetycznych. Szybki wzrost gospodarczy Chin i wynikające z tego rosnące potrzeby energetyczne wywołują coraz bardziej jawne konflikty z sąsiadami. Najpewniej ani państwu ASEAN, ani Japonii, ani Korei Południowej nie uda się w najbliższym czasie zawiązać wspólnego frontu przeciwko Chinom. Pewne natomiast jest, iż rosnące ambicje chińskie wprowadzą istniejące nieporozumienia na nowy etap, kierując strony na kurs kolizyjny. I w tym przypadku chodzi o ekonomię, a raczej o "paliwo" dla narodowych gospodarek. Pytanie tylko jak zakończy się w przyszłości rywalizacja o "czarne złoto"? Dopóki największy, globalny rywal Chin przygląda się z boku, dopóty sytuacja wydaje się stabilna. Zastanawiające tylko jak długo Stany Zjednoczone Ameryki pozostaną bierne?

¹⁴ Wymownie o chińskich wpływach gospodarczych, przekraczających jakiegokolwiek "europejskie" wyobrażenie niech świadczy fakt, iż w Myanmarze niemal niemożliwe jest zakupienie jakiegokolwiek produktu, który nie byłby wyprodukowany w Chinach (z doświadczeń własnych autora).

BIBLIOGRAFIA

Książki:

- 1) Cabestan, Jean - Pierre (2013), *Polityka zagraniczna Chin. Między integracją a dążeniem do mocarstwowości*, Warszawa: DIALOG.
- 2) Gacek, Łukasz (2013), *Bezpieczeństwo energetyczne Chin. Aktywność państwowych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- 3) Haliżak, Edward (1999), *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Warszawa: SCHOLAR.
- 4) Jarosiewicz, Aleksandra, Krzysztof, Strachota (2013), *Chiny a Azja Centralna. Dorobek dwudziestolecia*, Warszawa: Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia.
- 5) Kaplan, Robert D. (2012), *Monsun. Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*, Wołowiec: Czarne.
- 6) Kisielewski, Tadeusz, A. (2013), *Nafta znowu zmieni świat*, Poznań: REBIS.
- 7) Kong, Bo (2009), *China's International Petroleum Policy*, Santa Barbara: ABC - CLIO.
- 8) Leonard, Mark (2009), *Zrozumieć Chiny*, Warszawa: NADIR.
- 9) Liu, Zhenya (2013), *Electric Power and Energy in China*, Singapore: John Wiley & sons.
- 10) Młynarski, Tomasz (2011), *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku. Mozaika interesów i geostrategii*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 11) Naughton, Barry (2007), *The Chinese Economy. Transitions and Growth*, Cambridge: MIT Press.
- 12) Naughton, Barry (1995), *Growing Out of The Plan. Chinese Economic Reform 1978 - 1993*, Cambridge: Cambridge University Press.
- 13) Watts, Jonathan (2010), *When a Billion Chinese Jump*, London: Faber and Faber.
- 14) Wowczuk, Włodzimierz (2003), *Nowe oblicze starej tradycji. Chiny - Japonia*, Białystok: Instytut Wydawniczy Kreator.
- 15) Wu, Kang (2013), *Energy Economy in China. Policy Imperative, Market Dynamics and Regional Developments*, Singapore: World Scientific Publishing Co. Pte. Ltd.

Artykuły w czasopismach:

- 1) Modzelewski, Artur (2008) *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*, "Forum Polityczne", 8, str. 221 - 260.
- 2) Shaofeng, Chen (2010), *China's Self - Extrication from the "Mallaca Dilema" and Implications*, "International Journal of China Studies", 1, str. 1 - 24.

Materiały on - line:

- 1) Ciastoń, Rafał (2013), Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, Warszawa, http://pulaski.pl/images/publikacje/kmp/2013/Komentarz_Miedzynarodowy_Pulaskiego_nr_5_13_PL.pdf [26.08.2014].
- 2) Devichand, Mukul (2010) BBC News, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/business/8687917.stm> [8.06.14].
- 3) McNeill, David (2014), The Independent, <http://www.independent.co.uk/news/world/asia/japans-pacifist-constitution-after-70-years-nation-changes-the-rules-so-it-can-go-to-war-9577158.html> [26.08.2014].
- 4) Mehta, Stephanie , N. (2014) Global 500 – 2014, Fortune, <http://fortune.com/global500/china-national-petroleum-4/> [2.10.2014].
- 5) Miller, Jonathan B. (2014), Forbes, <http://www.forbes.com/sites/jonathanmiller/2014/01/03/china-making-a-play-at-bangladesh> [8.06.14].
- 6) Rabinovitch, Simon (2013), Financial Times, <http://www.ft.com/cms/s/0/94ad973e-1f43-11e3-b80b-00144feab7de.html> [12.05.2014 r.].
- 7) Steiner, Nicolas (2013), Digital Library Washington, Washington, https://digital.lib.washington.edu/researchworks/bitstream/handle/1773/23547/STEINER_washington_02500_11745.pdf?sequence=1 [26.08.2014].
- 8) Tiezzi, Shannon (2014), The Diplomat, <http://thediplomat.com/2014/01/the-new-cold-war-china-vs-japan/> [26.08.2014].
- 9) Yuan Cai, Peter (2010), East Asia Forum, www.eastasiaforum.org/2010/03/12/chinas-new-national-energy-commission/ [23.07.2014].
- 10) (2012) Chinese Defence.Org, <http://www.chinesedefence.com/forums/strategic-geopolitical-issues/4564-china-malacca-dilemma.html> [8.06.14 r].
- 11) (2014), China National Petroleum Corporation, <http://classic.cnpc.com.cn/en/cnpcworldwide/> [10.05.2014]
- 12) (2014), The Economist, <http://www.economist.com/news/asia/21612218-america-china-and-south-east-asia-continue-talk-past-each-other-over-south-china-sea-future> [26.08.2014 r].
- 13) (2014) International Energy Agency, <http://www.iea.org/countries/non-membercountries/chinapeoplesrepublicof/> [2.10.2014].
- 14) (2014), TVN24.pl, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/pekin-wietnamczycy-taranowali-chinskie-statki-rzadowe-1416-razy,437404.html> [26.08.2014].
- 15) (2014), TVN24.pl, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/azja-sie-zbroi-iii-wojna-swiatowa-moze-sie-zaczac-od-starcia-o-bezludne-wysepy,398524.html> [26.08.2014].
- 16) (2014), TVN24.pl, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/chinczycy-uciekaja-z-wietnamu-znow-doszlo-do-rozruchow,429498.html> [26.08.2014].